

# WNIOSKI

Tadeusz Mazowiecki

WE WTOREK dnia 22 września br. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w sprawie ks. biskupa Kaczmarka oraz ks. J. Danilewicza, ks. Wł. Widłaka, ks. J. Dąbrowskiego i siostry W. Niklewskiej - oskarżonych o zorganizowanie ośrodka prowadzącego działalność dywersyjną wymierzoną przeciwko państwu ludowemu, działalność godzącą w najżywniejsze interesy naszego narodu.

Proces ten, którego szczegółowy przebieg znany jest z prasy codziennej i radia, wstrząsnął nami wszystkimi. Bolesne jest dla katolików widzieć na ławie oskarżonych duszpasterzy, ponieważ kapłańskie posłannictwo otaczamy wysokim szacunkiem i godnością. Bolesny i stwarzający głęboką rozterkę sumienia jest dla katolików widok przed sądem biskupa, którego apostołski urząd posiada w Kościele katolickim charakter dogmatyczny, a którego nadprzyrodzona misja zobowiązuje nas zawsze do najwyższej czci i religijnego posłuszeństwa.

Kościół katolicki pełnił przez wieki swą religijną misję w różnych ustrojach społecznych i w Polsce Ludowej pełni ją także. Stosunek między Kościołem a Państwem, a w tych ramach uprawnienia Kościoła, określa Konstytucja Lipcowa i Porozumienie nie z kwietnia 1950 roku. Każdy, kto jest wiernym Kościoła a zarazem uczciwym obywatelem ludowej ojczyzny, rozumie, że religijna misja Kościoła trwająca przez wszystkie czasy może i po winna być pełniona w ustroju socjalistycznym. Równocześnie milionowe rzesze wierzących w naszym kraju dają codziennie ofiarny i twórczy wkład w nowe budownictwo gospodarczo - społeczne. I właśnie ludowa ojczyzna przywróciła godność ludzką milionom prostych ludzi, w olbrzymiej większości wierzącym, przekreślając raz na zawsze stosunki społeczne, w których urodzenie czy majątek decydowały o wartości człowieka, otwarła dzieciom robotników i chłopów dostęp do nauki i kultury i buduje w niezwykle trudnych warunkach powojennego życia pod stawy lepszego bytu.

Z tych to obu powodów kierując się tak względem na przyszłość katolicyzmu w Polsce jak i względem na dobro narodu — trzeba rozważyć i przemyśleć wnioski, jakie wypływają z bolesnej dla Kościoła sprawy ks. biskupa Kaczmarka, tak aby podobnie tragiczna dla sumień wierzących sytuacja nie mogła się już więcej powtórzyć.

Na rozprawie sądowej zanalizowana została przestępca działalność oskarżonych jak i jej skutki. Wychowanie nacechowa-

ne podejrzliwością i wrogością wobec postępu społecznego, atmosfera środowiska społecznego rozniecająca lub choćby tylko podtrzymująca bezwzględna wrogość wobec osiągnięć społecznych Polski Ludowej, wpływy polityczne przychodzące z zewnątrz i wyrosła na tym wszystkim błędna postawa polityczna ks. biskupa Kaczmarka, która doprowadziła go do kolizji z prawem — oto sumarycznie ujęte przyczyny działalności przestępczej oskarżonych. Doprowadziły one do czynów skierowanych przeciwko interesom własnego narodu. Doprowadziły ks. biskupa Kaczmarka do działalności wrogiej wobec interesu narodowego i postępu społecznego w okresie przedwojennym, okupacyjnym i w Polsce Ludowej. Doprowadziły w szczególności nie tylko do postawy przeciwnej nowej rzeczywistości naszego kraju, nie tylko do podrywania zaufania w trwałość władzy ludowej i nowych stosunków społecznych w Polsce,

ale i do uwikłania się we współpracę z ośrodkami wywiadu amerykańskiego, które pragnęłyby posługiwać się przedstawicielami duchowieństwa, jako narzędziem realizacji swych wrogich Polsce planów.

Należy z całą siłą zaznaczyć, że proces skierowany był wyłącznie przeciwko działalności społeczno - politycznej ks. biskupa i współoskarżonych, nie zaś przeciwko urzędowi biskupiemu i ich godności kapłańskiej.

Urząd biskupi i godność kapłańska stanowi dla katolików przedmiot wysokiej czci. Nie ma bowiem katolicyzmu bez uznawania niezniszczalnej i dogmatycznie określonej struktury Kościoła, której fundament stanowi urząd biskupa pozostającego w jedności religijnej z Ojcem św. Katolika obowiązuje posłuszeństwo w sprawach wiary, moralności i jurysdykcji, natomiast postawa polityczna biskupa czy kapłana podlega takiej samej ocenie jak postawa każdego innego obywatela. Dlatego więc nie tylko bolejemy ale i odcinamy się od błędnych poglądów ks. biskupa Kaczmarka, które doprowadziły go do akcji dywersyjnej wobec Polski Ludowej, i kierowały w tej działalności jego postawą.

Zadając sobie pytanie jak się stało, że do tego dojdzie mogło widzimy następujące wyjaśnienie. Ku działalności tej kierowało nastawienie wrogie wobec postępu społecznego, wrogie wobec przemian społecznych i broniące dotychczasowego kapitalistycznego "ustroju. Postawa ta wyrażała się też w widzeniu przyszłości dla Kościoła i katolicyzmu jedynie w dawnych warunkach, co w skutkach oznaczało wyzbywanie się apostołskiego nastawienia wobec nowych czasów i nowej epoki społecznej.

Wrogość wobec reformy rolnej, wrogość wobec unarodowienia przemysłu i wobec innych podstawowych osiągnięć społecznych Polski Ludowej doprowadziła w wyniku tego nastawienia nie tylko do szkód dla ściśle pojętego interesu państwa ale i do przeciwdziałania czy osłabiania możliwości układania się poprawnych stosunków między Kościołem a Państwem, do traktowania Porozumienia z kwietnia 1950 r. jako martwej litery, co godziło zarówno w interesy Państwa jak i w dobro Kościoła i jego misję religijną w Polsce Ludowej.

Ku tej szkodliwej działalności kierowały ks. biskupa Kaczmarka i współoskarżonych poglądy

(Dokończenie na str. 4—5)

## Wyrok w procesie członków dywersyjnego ośrodka antypaństwowego i antyludowego

WARSZAWA (PAP). W dniu 22 bm. Wojskowy Sąd Rejonowy w Warszawie ogłosił wyrok w procesie członków antypaństwowego i antyludowego ośrodka, na które go czele stał ks. biskup Kaczmarek, b. ordynariusz diecezji kieleckiej.

Sąd skazał osk. **Czesława Kaczmarka** na łączną karę 12 lat więzienia oraz utratę praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na lat 5; osk. **Jana Danilewicza** na łączną karę 10 lat więzienia i utratę praw na okres lat 5; osk. **Józefa Dąbrowskiego** na łączną karę 9 lat więzienia i utratę praw na okres lat 4 oraz osk. **Władysława Widłaka** na łączną karę 6 lat więzienia i utratę praw na okres lat 3. Osk. **Walerię Niklewską** Sąd skazał na 5 lat więzienia i pozbawienie praw publicznych i obywatelskich praw honorowych na przeciąg 2 lat, zawieszając jednocześnie na lat 5 wykonanie kary pozbawienia wolności.

W stosunku do wszystkich oskarżonych Sąd orzekł przepadek mienia na rzecz Skarbu Państwa. Wszystkim oskarżonym Sąd zaliczył na poczet kary areszt tymczasowy.

Po ogłoszeniu sentencji wyroku Przewodniczący Sądu zarządził natychmiastowe zwolnienie **Walerii Niklewskiej**.

W uzasadnieniu wyroku Sąd uznał winę wszystkich oskarżonych

za udowodnioną. Jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę wykorzystanie przez wszystkich oskarżonych ich stanowisk w hierarchii kościelnej dla wrogiej działalności przeciwko Państwu.

W stosunku do osk. **Kaczmarka** Sąd podkreślił jako okoliczność obciążającą jego kierowniczą rolę w ośrodku oraz fakt iż zajmując wysokie stanowisko w hierarchii kościelnej osk. Kaczmarek wykorzystwał autorytet tego stanowiska dla przestępczej działalności i uaktywnienia swych podwładnych w ośrodku antypaństwowym. Jako okoliczność łagodzącą Sąd uznał przyznanie się osk. Kaczmarka do winy i jego wysiłek w kierunku zrozumienia ogromu szkody, wyrządzonej przezeń Państwu, Narodowi, Kościołowi i wierzącym.

W odniesieniu do osk. **Danilewicza** Sąd — podkreślając również jego wysokie stanowisko w hierarchii kościelnej — wziął z drugiej strony pod uwagę jako okoliczność łagodzącą przyznanie się do winy i fakt, że wykazał on dążenie do zrozumienia szkód wyrządzonych Państwu, Narodowi, Kościołowi i wierzącym.

W stosunku do osk. **Dąbrowskiego** Sąd wskazał w uzasadnieniu wyroku jako okoliczność łagodzącą przyznanie się do winy oraz wpływ, jaki nań wywierali bezpośredni przełożeni w hierarchii kościelnej oskarżeni **Kaczmarek i Danilewicz**.

Jako okoliczność łagodzącą w stosunku do osk. **Widłaka** Sąd wziął pod uwagę, iż działał on pod wpływem swych przełożonych, że przyznał się do winy, wyraził szczerą skruchę za popełnione przestępstwa oraz wykazał zrozumienie błędów i szkód wynikających z jego działalności przestępczej.

W odniesieniu do osk. **Niklewskiej** Sąd uznał za okoliczności łagodzące jej szczerą skruchę i szczerę przyznanie się do winy oraz przemożny wpływ, jaki wywierali na nią oskarżeni **Kaczmarek i Danilewicz**, którzy wykorzystali wponając jej zasadę bezwzględnego posłuszeństwa wobec przedstawicieli hierarchii kościelnej. Sąd uznał również za okoliczność łagodzącą to, iż **Niklewska** będąc przez długie lata odizolowana od życia, nie orientowała się dostatecznie w zagadnieniach społeczno-politycznych. W tym stanie rzeczy Sąd w stosunku do osk. **Niklewskiej** uznał za właściwe warunkowe zawieszenie wykonania kary pozbawienia wolności.